

MARIA BIERNACKA

OSWIATA A SPOŁECZNO-KULTUROWE PRZEOBRAŻENIA WSI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (NA PRZYKŁADZIE WYBRANEJ SPOŁECZNOŚCI)

I. ZARYS DZIAŁALNOŚCI WIEJSKIEGO SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO ROLNICZEGO I OSWIATY POZASZKOLNEJ

Odzyskanie niepodległości w roku 1918 postawiło przed młodym państwem polskim trudne i odpowiedzialne zadania na wszystkich odcinkach życia, w tym także na polu oświaty i wychowania. Obszarem najjaskrawszych zapóźnień cywilizacyjno-kulturalnych była w tym czasie wieś polska. Ale już u progu swego istnienia Polska niepodległa zagwarantowała pod względem formalno-prawnym równe i powszechne prawo wyborcze dla wszystkich obywateli i tym samym wprowadzała całą wieś polską w obręb politycznego życia narodu. Rząd ludowy w Lublinie, który w dniach listopadowych 1918 r. ogłosił manifest zapowiadający szerokie reformy gospodarczo-społeczne (ośmiogodzinny dzień pracy, reformę rolną, upaństwowienie ważniejszych gałęzi gospodarki narodowej) postulował także wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego, bezpłatnego oraz średniego nauczania. Minister oświaty Ksawery Prauss zapowiedział wprowadzenie 7-letniej, obowiązkowej i bezpłatnej szkoły powszechnej, pozostającej pod świeckim nadzorem państwowym, a także udostępnienie dalszego kształcenia wszystkim zdolnym dzieciom.

Postulaty te rozwinął i uzupełnił ogólnopolski zjazd nauczycielski w 1919 r. Podjęto na nim uchwałę, że „zasadą ustroju szkolnego powinna być jednolita 7-klasowa szkoła powszechna i na niej oparta 5-letnia szkoła średnia”. Stwierdzono również, że zachodzi potrzeba prowadzenia konsekwentnej walki z analfabetyzmem oraz szerokiej działalności oświatowej pozaszkolnej, którą powinni kierować odpowiednio przygotowani instruktorzy oświatowi. Ta pozaszkolna działalność oświatowa przybrała w naszym kraju imponujące rozmiary i była udziałem wielu wybitnych Polaków.

Wyrazem poglądów ówczesnych działaczy oświatowych odnośnie roli i znaczenia oświaty w życiu polskiego społeczeństwa może być odezwa

"Komitetu propagandy czytelnictwa", która wydana została przy współudziale różnych organizacji oświatowych ze Związkiem Bibliotekarzy Polskich na czele. Tekst tej odezwy głosił:

"Niepodległość Polski pchnęła naprzód życie całego Narodu. Olbrzymie zastępy społeczeństwa, które za czasów niewoli żyły w marnocie i zastoju, wyszły na światło dnia i stanęły do zbiorowej pracy nad budową odrodzonego życia państwowego.

Praca ta jednak toczy się bardzo powoli wśród wielu niepowodzeń. Brak w niej przewodnika, któryby wielkie siły twórcze narodu przeistoczył w udatne dzieła. Tym brakującym przewodnikiem, tą pomocą niezastąpioną w życiu i pracy, jest książka. W książce utrwalone zostały na wieki wieczne Wiedza i Sztuka. Książka roznieca w myślach i w duchu światło, które pozwala nam w rozumny sposób zorganizować do pracy naszą wolę twórczą i nasze zdolności.

Kto wzgardza obcowaniem z książką, ten zarabia sobie na najstraszniejsze jarzmo, jarzmo ciemnoty, która pociąga za sobą wszystkie inne postacie niewoli.

Musimy pokryć siecią bibliotek i czytelń całą Polskę.

Niech książka leży na drodze każdego — niech nikt nie może się wymówić, że do niej trudno trafić.

Otwórzmy jej szeroko drzwi naszych domów, naszych gmin, stowarzyszeń i szkół.

Zatem wszyscy, którzy stanowią społeczeństwo i pomyślnie odbudowane Państwo Polskie, stańmy do walki o zwycięstwo książki!"¹.

Tak więc w odrodzonym państwie polskim wszystkie postępowe siły społeczeństwa przystąpiły do odrobienia zaniedbań powstałych na odcinku oświaty, a zwłaszcza szkolnictwa powszechnego. Tempo zmian było początkowo szybkie, dzięki czemu już w 1927/28 naukę w szkołach pobierało 92,7% ogółu dzieci. Równolegle z tym prowadzono akcję podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół powszechnych zmierzając do poszerzenia szkolnictwa 7-klasowego. Przeorganizowywano także szkoły 1-klasowe (zwłaszcza w b. Królestwie), które w miarę możliwości zamieniano na pełne szkoły 7-klasowe. Kształcono konsekwentnie nowych nauczycieli, których liczba w ciągu lat 1921-1931 wzrosła z 50 do 70 tysięcy.

Ten stosunkowo duży rozmach zmierzający do uzdrowienia polskiego szkolnictwa już w latach 1928/29 zaczynał powoli ulegać załamaniu, a jego następstwem było to, że pod koniec okresu międzywojennego poza szkołą znajdowało się ponad milion dzieci. Szczególnie opłakany był stan szkolnictwa na wsi. Dotyczyło to zarówno sieci i struktury szkół, jak również stopnia ich wyposażenia.

Poważną bolączką systemu szkolnictwa polskiego było od samego początku niepodległości to, że nie posiadało ono charakteru jednolitego. Obok 7-klasowej szkoły powszechnej istniała 8-klasowa szkoła średnia, ale programy obu tych szkół nie były do siebie dostosowane i utrudniały młodzieży przejście ze stopnia niższego do wyższego.

¹ "Siew", nr 21: 1927, s. 2.

Przeprowadzona w 1932 r. reforma szkolna wprowadzała zasadę jednolitości, jednakże trzystopniowa organizacja szkół powszechnych utrudniała przejście do szkół średnich młodzieży ze stopnia pierwszego (od klasy I do IV). Szkoły powszechne stopnia drugiego (od IV do VI) i trzeciego (od I do VII) gwarantowały młodzieży przejście do szkół średnich, ale było ich za mało, co również w wielkiej mierze wpływało na odcięcie młodzieży od możliwości dalszego kształcenia się. Dotyczyło to znów przede wszystkim młodzieży wiejskiej. Na temat ten pisał w 1937 r. B. Suchodolski:

"gdy w roku 1934/35 w miastach 89,9% szkół powszechnych należało do typu najwyższego (szkoły siedmioklasowe), na wsi tylko 4,2% było siedmioklasówek, natomiast 51,1% wiejskich szkół powszechnych stanowiły jednoklasówki, a 24,2% dwuklasówki, co oznacza, iż trzy czwarte dostarczających oświatę ludowi należy do najuboższego typu jedno- i dwuoddziałowych instytucji, zwanych szkołami, a będących przeważnie, mimo heroicznych wysiłków nauczycielstwa, miejscem nieporozumień i złudzeń dla rodziców, dzieci i społeczeństwa"².

Innym poważnym utrudnieniem dla wiejskiego szkolnictwa powszechnego było liczbowe przepełnienie klas. Mówią o tym cyfry podane przez B. Suchodolskiego:

"w roku 1934/35 na 12 725 jednoklasówek tylko w 554 liczba uczniów nie osiągnęła 40, natomiast w 2787 wahała się ona między 41-60, w 4511 — między 61-80, w 4962 — między 81-120, a w 164 szkołach sięgała cyfr 121-140. Analogiczne szkoły o dwóch nauczycielach były ponad wszelką wątpliwość przepełnione i na 5933 takich szkół 1976 miało 121-140 uczniów, 1328 od 141-160 uczniów, a 597 liczyło po 161-180.

W takich warunkach — pisał dalej Suchodolski — »kształci się« połowa dzieci wiejskich, gdy bowiem w miastach 96,9% pobiera naukę w siedmioklasowych szkołach powszechnych, to na wsi tylko 15,3% cieszy się z tego rodzaju przywileju. 51,1% skazana jest na wieloletnią wegetację w jedno i dwuklasówkach ... Dalsze drogi oświatowe tych dzieci są zamknięte, ponieważ przedostać się do gimnazjum można (pomijając materialne względy) tylko z dobrej szkoły powszechnej, tak zwanego drugiego stopnia, a pozostanie w rodzinnej wsi oznacza najczęściej rychłe zapomnienie zaszczonej wiedzy, nierzadko nawet powrót do analfabetyzmu"³.

Poważne niedomogi, jakie występowały w systemie szkolnictwa powszechnego na wsi, nie podważają faktu, że rola tego szkolnictwa w wiejskim życiu kulturalnym była wielka. Dobrze funkcjonująca szkoła oddziaływała poprzez upowszechnianie umiejętności czytania i pisanie, popularyzację książek, organizowanie różnych imprez kulturalnych i wreszcie przez bezpośrednie oddziaływanie ówczesnych nauczycieli, którzy byli ludźmi żarliwymi i oddanymi sprawie podnoszenia ogólnej kultury całego narodu. Stan ten charakterystyczny był zwłaszcza dla pierwszego okresu niepodległości, w czasie którego entuzjazm dla odbu-

² B. Suchodolski, *Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce współczesnej*, Warszawa 1937, s. 27-29.

³ Tamże.

dowy Polski udzielał się całemu społeczeństwu. Wieś także w coraz szerszym zakresie interesowała się nie tylko istnieniem szkoły, ale również jej dobrą pracą i oddziaływaniem na miejscowe środowisko. Można by przytoczyć wiele przykładów z literatury, czasopism, pamiętników, a także z badań terenowych, które świadczą o wielkim zaangażowaniu chłopów w sprawę szkolnictwa wiejskiego.

Działalność szkolnictwa powszechnego na wsi w okresie międzywojennym to także sprawa prowadzenia walki z analfabetyzmem. Już na pierwszym zjeździe nauczycielskim w 1919 r. wysunięto postulat walki z analfabetyzmem, traktowanej jako "konieczność dziejowa". Niezwykle owocne okazały się pod tym względem doświadczenia, uzyskane jeszcze w czasach zaborów przez starych oświatowców i niepodległościowców, którzy już w 1905 r. zorganizowali pierwsze Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych. Stowarzyszenie to głosiło, że celem jego jest "praca nad kulturalnym podniesieniem upośledzonych warstw narodu". Działalność swą rozwijało w Warszawie oraz na prowincji i w krótkim czasie uzyskało liczbę ok. 3000 członków. Znaczenie tej działalności było wielkie i — jak stwierdza J. Landy-Tolwińska — "brzemienne w skutki dla dalszych pokoleń oświatowców przez to, że położyło fundamenty pod dydaktykę kształcenia dorosłych... Do dziś nie straciły na aktualności poglądy Komisji Naukowej Stowarzyszenia na psychikę dorosłego ucznia, na wynikające stąd metody i środki nauczania, na postawę i przygotowanie nauczyciela-oświatowca"⁴.

W Polsce niepodległej tradycję dorobku oświatowego z czasów zaborów przejęła Sekcja Kursów dla Dorosłych i Bibliotek Powszechnych Wydziału Oświecenia. Główną formą walki z analfabetyzmem były kursy organizowane w miastach, na wsi i w wojsku przez: placówki oświaty pozaszkolnej w pionie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, samorządy miejskie, organizacje społeczne oraz jednostki wojskowe.

Bezpośrednio po I wojnie nasilenie i zasięg przestrzenny zjawiska analfabetyzmu w Polsce były mocno zróżnicowane. Na ziemiach zachodnich i północnych (b. zabór pruski) było średnio 4,2% analfabetów, natomiast w Polsce południowej (b. zabór austriacki) średnia analfabetów wynosiła 31,5%, w centralnych (b. Królestwo Polskie) 31,7%; a we wschodnich aż 64,7%. W tym czasie w 1921 r. średni procent analfabetów wynosił w całej Polsce 33,1% w stosunku do ogółu ludności, z tym

⁴ J. Landy-Tolwińska, *Analfabetyzm w Polsce i w świecie*, Warszawa 1961, s. 54. Na temat oświaty dorosłych por także: *Pamiętniki chłopów*, Warszawa 1935; J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938, t. 1-4; *Pamiętniki samouków*, Warszawa 1968; H. Radlińska, *Z przeszłości pracy oświatowej w Polsce. Przewodnik oświaty dorosłych*, Warszawa 1928; *Oświata dorosłych*, Warszawa 1947 oraz *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*, [Wstęp Helena Brodowska], Warszawa 1979.

ze w miastach osiągał on 18,7⁰%, a na wsi aż 38,1⁰% analfabetów⁵.

Wyniki podjętej przez oświatowców pracy nad likwidowaniem analfabetyzmu zaznaczyły się już w pierwszym dziesięcioleciu istnienia państwa polskiego. Jeśli w 1921 r. 1/3 ludności nie posiada umiejętności czytania i pisania, w tym ok. 30⁰% w wieku 10-14 lat i ok. 24⁰% w wieku 15-19 lat, to w 1931 r. liczba ta zmniejszyła się do 1/4 ludności i obejmowała 50⁰% ludności w wieku ponad 50 lat, 6,6⁰% w wieku 10-14 lat oraz 12⁰% od 15 do 19 lat. Osiągnięcia te były wynikiem zarówno intensywnego rozwoju szkolnictwa powszechnego, jak i szerokiej akcji oświatowej prowadzonej wśród dorosłych.

Ze względu na pogarszający się stan szkolnictwa w następnych latach okresu międzywojennego działalność ta zmalała i, jak to ocenia J. Landy-Tołwińska, można było wówczas jedynie łagodzić "niedomagania oświaty". W latach 1937-1938 ogólna liczba uczących się dorosłych analfabetów i półanalfabetów wynosiła 89 410 osób, w tym: na kursach przy szkołach wieczorowych 14 646, na kursach dla przedpoborowych 54 764 i w początkowych szkołach żołnierskich 20 000 osób. Liczby te, jak zaznacza J. Landy-Tołwińska, nie są ścisłe, ponieważ akcja nauczania prowadzona była przez różne instytucje i organizacje, jak np. Polska Macierz Szkolna, związki młodzieżowe, koła gospodyń, a przede wszystkim wojsko, które przejęło znaczny ciężar walki z analfabetyzmem realizując uchwałę sejmową z 1919 r. "O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim"⁶. Działalność oświatowa w wojsku miała duże znaczenie dla rozwoju kulturalnego wsi, ponieważ wracający do życia cywilnego żołnierze przysposabiani byli do korzystania z dóbr kultury, które przed tym były dla nich niedostępne.

W przemianach gospodarczych i społeczno-kulturalnych wsi okresu międzywojennego ważną rolę odegrało szkolnictwo rolnicze i spółdzielcze. Przed szkolnictwem rolniczym, które posiadało tradycje sięgające jeszcze czasów zaborów, otwarły się z miejsca duże możliwości. Zapewniła je ustawa sejmowa z 1920 r. głosząca powołanie w ciągu 20 lat 528 szkół rolniczych, a więc stworzenie takiej sieci, ażeby w każdym powiecie była czynna szkoła rolnicza męska i żeńska. Wprawdzie pełnej realizacji tej ustawy sejmowej nigdy nie osiągnięto, ale samo jej uchwalenie świadczyło o znaczeniu, jakie przywiązywano do szkolnictwa rolniczego. Już w 1921 r., przystąpiono do ujednolicenia programów szkół rolniczych, w okresie poprzednim bowiem różniły się one niekiedy

⁵ Landy-Tołwińska, *op. cit.*, s. 61. Por. także J. Żarnowski, *Spółeczeństwo w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 156-161; E. Podgórska, *Oświata i szkolnictwo na wsi w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia chłopów polskich*, Warszawa 1980, t. 3, s. 389-440; W. Bronikowski, *Drogi postępu chłopstwa polskiego*, Warszawa 1934.

⁶ Landy-Tołwińska, *op. cit.*, s. 66-67.

w sposób istotny. W tym zakresie wykorzystane zostały w największym stopniu osiągnięcia "zaraniarskich" szkół rolniczych z terenu b. Królestwa Polskiego. Zaprojektowano 3 typy szkół: a) szkoły internatowe, najczęściej 11 miesięczne, a także 1 1/2 roczne oraz 2 i 3-letnie; b) szkoły średnie (lecz nie gimnazja) dla gospodarstw rolnych typu średniego oraz c) szkoły dla instruktorów rolnych. Zarówno uchwała sejmowa, jak i reforma programów szkolnych opracowane zostały przy znacznym udziale Jadwigi Dziubińskiej. Rozwój szkolnictwa rolniczego nie przebiegał łatwo. W latach 1936-1937 było na terenie całej Polski zaledwie 128 szkół rolniczych. Największym uznaniem cieszyło się szkolnictwo rolnicze typu 11-miesięcznego i ono też odegrało jedną z ważniejszych ról w przeobrażeniach kulturowych polskiej wsi okresu międzywojennego. Wyrosłe z dawnych, początkowych szkółek rolniczych, które miały na celu przede wszystkim budzenie świadomości narodowej wśród młodzieży wiejskiej — szkoły te w niepodległej Polsce podnosiły swój poziom organizacyjny, dydaktyczny i wychowawczy. Było to zasługą nauczycieli oraz uczniów wywodzących się z młodzieży wiejskiej, którzy byli coraz lepiej przygotowani w zakresie wiedzy podstawowej i coraz mocniej angażowali się w prace nad społeczno-gospodarczym i kulturalnym rozwojem wsi i kraju. Przodujące miejsce pod tym względem uzyskiwały szkoły rolnicze: w Dąbrowie Zduńskiej, na Blichu obok Łowicza, w Krasieninie pod Lublinem, w Albigowej koło Łańcuta i wielu jeszcze innych⁷.

Specyficzny charakter tych szkół, wypróbowane metody nauczania oraz atmosfera wychowawcza panująca zarówno w zakładzie szkolnym, jak i w internacie powodowały, że placówki te łączyły w sobie elementy skandynawskiego uniwersytetu ludowego i czeskiej szkoły rolniczej. Niezależnie od wpływu wychowawczego na uczniów działalność ich promieniowała również na najbliższe środowisko społeczne. Wpływ tych szkół na wsie okoliczne był znaczny jeszcze i dlatego, że prowadziły one doświadczalne gospodarstwa rolne. Specyfikę wychowania w jednej ze szkół prowadzonych przez Leonildę i Kazimierza Wyszomirskich tak charakteryzuje Dyzma Gałaj:

"Czytając wspomnienia absolwentek szkoły w Dąbrowie Zduńskiej — mądre, patriotyczne, głęboko ludzkie wspomnienia — znajdujemy w nich potwierdzenie tezy, że formy pracy wychowawczej stosowane w szkole wywierały na młodzież ogromny wpływ. Właśnie w owych formach szkolnej i pozaszkolnej pracy zespołu nauczycielskiego w Dąbrowie Zduńskiej należy widzieć główny walor szkoły jako instytucji społecznej wsi łowickiej. Działalność szkoły w Dąbrowie Zduńskiej dokumentuje tezę, że program nauczania i wychowania daje tym lepsze wyniki, im

⁷ L. Wyszomirska, K. Wyszomirski, *Dąbrowa Zduńska żyła prasą i pieśnią*, Warszawa 1965; *Wspomnienia o Irenie Kosmowskiej* [opracowała Z. Mazurowa], Warszawa 1974; S. Inglot, *Zarys rozwoju Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Albigowej (1896-1958)*, Przemyśl 1958; *Pamięć boru. Wspomnienia o Jadwidze Dziubińskiej*, [red. Z. Mazurowa i L. Wyszomirska], Warszawa 1968.



pełniejsze jest zaangażowanie placówki w społecznym życiu własnego środowiska społecznego. Niezwykle ścisły związek dąbrowieckiej szkoły ze środowiskiem społecznym mógł w pełni się rozwijać tylko dlatego, że istniała całkowita zgodność idei wychowawczych szkoły ze społeczno-politycznymi dążeniami jej środowiska. Dążenia te wyrażał program ówczesnego ruchu ludowego — Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza Związku Młodzieży Wiejskiej »Wici«. Była to szkoła, która ucząc rolnictwa i hodowli, gospodarstwa domowego, pracy w miejscowej spółdzielni spożywców, w kole gospodyń wiejskich, ukazując piękno dzieł sztuki malarskiej, pieśni ludowych, tańca, słowa polskiego — uczyła zarazem poczucia chłopskiej godności, wartości rodziny chłopskiej wynikającej ze stosunku tej rodziny do pracy, uczyła patriotyzmu, ofiarności, umiejętności współżycia i współpracy we własnym środowisku społecznym”⁸.

W szkole prowadzonej przez Wyszomirskich wielką rolę spełniały spotkania z wybitnymi przedstawicielami świata kultury, jak np. z Marią Dąbrowską, Stefanem Jaraczem, Wincentym Burkiem, Jędrzejem Cierniakiem, Jerzym Zawieyskim, Wojciechem Skużą, Stanisławem Młodożeńcem czy Henrykiem Ładoszem. Spotkania te stwarzały doskonałą okazję do współdziałania szkoły z miejscowym środowiskiem, w tym zwłaszcza z młodzieżą wiejską, która brała w nich bardzo liczny i żywy udział. Budziły one wśród ludności wiejskiej potrzebę obcowania z literaturą i sztuką.

Osiągnięcia szkolnictwa rolniczego w okresie międzywojennym zamknęły się następującymi liczbami: 7 liceów i 11 gimnazjów rolniczych z 1700 uczniami; 160 niższych szkół rolniczych z 6700 uczniami oraz 12 500 zespołów przysposobienia rolniczego ze 120 000 uczestników⁹.

W systemie zawodowego szkolnictwa wiejskiego mieściło się również szkolnictwo spółdzielcze. Powstawanie tych szkół było następstwem coraz intensywniejszego rozwoju ruchu spółdzielczego na wsi, w tym zwłaszcza ruchu spółdzielczości spożywców. Szkoła spółdzielcza dla dorosłych w Nałęczowie koło Lublina oraz druga podobna do niej w Warszawie należały do szkół internatowych, wychowujących przede wszystkim młodzież pochodzenia wiejskiego. Metody nauczania i wychowania stosowane w tych szkołach zbliżone były do metod stosowanych w szkołach rolniczych i uniwersytetach ludowych. Wychowankowie szkół spółdzielczych pracowali z reguły na wsi lub w małych miasteczkach, stając się organizatorami oraz pracownikami spółdzielczych placówek. Młodzież tę cechowała ideowość, solidność w pracy oraz poważne zaangażowanie społeczno-obywatelskie. Działalność szkół spółdzielczych prowadzona była także w okresie ostatniej wojny. Wzrosła wów-

⁸ Wyszomirska, Wyszomirski, op. cit., s. 6-7.

⁹ S. Deska, *Dorobek i perspektywy rozwoju oświaty rolniczej na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej*, Warszawa 1975, s. 3. Por. także J. Dydowiczowa, *Rozwój wiedzy rolniczej i jej polaryzacja*, [w:] *Zarys historii gospodarstwa wiejskiego*, Warszawa 1980, t. 3, s. 231-264; Podgórska, op. cit., s. 408-411; T. Wiczorek, *Historia szkół rolniczych w Polsce*, Warszawa 1969.

czas ich liczba, choć działalność ta prowadzona była w bardzo ciężkich warunkach okupacyjnych¹⁰.

Należy podkreślić, że zarówno działalność szkół rolniczych, jak i spółdzielczych o charakterze wiejskim związana była najściślej z politycznym ruchem ludowym oraz Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP ("Wici").

Działalność oświatowa wśród dorosłych, zwana inaczej działalnością pozaszkolną lub andragogiką, odegrała w życiu ludności wiejskiej niezwykle istotną rolę. Zapoczątkowana już w końcu XIX w. prowadzona była przez różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, społeczne i gospodarcze, które przeniknięte były ideą odrodzenia polskości i dążeniami do odzyskania pełnej niepodległości. W odrodzonej już Polsce działalność oświatową na wsi prowadziły niekiedy te same lub zreorganizowane instytucje i organizacje, funkcjonujące w nowych warunkach w skali całego kraju. Prócz tego powstawały nowe instytucje i organizacje, wywołane potrzebami życia społeczno-gospodarczego i politycznego wsi, a także ogólną polityką oświatowo-kulturalną państwa polskiego. Niemniej należy stwierdzić, że nurt oświaty pozaszkolnej, w tym zwłaszcza z pierwszych lat międzywojennych, nawiązywał do najlepszych tradycji oświatowych z okresu walki o odzyskanie niepodległości.

Ośrodkiem postępowej myśli oświatowej początkowego okresu międzywojennego stał się Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, założony z inicjatywy Jadwigi Dziubińskiej, Ireny Kosmowskiej, Heleny Radlińskiej oraz innych wybitnych działaczy ludowych. Instytut ten przyczynił się do rozwoju i upowszechnienia demokratycznej oświaty wiejskiej. Oddziaływał on na usamodzielnienie się Centralnego Związku Kółek Rolniczych i na powstanie przy nim wydziału oświaty, współpracował z wydziałami oświaty pozaszkolnej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych oraz przy Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej. Współpracę z tymi instytucjami i organizacjami nawiązały także: Związek Teatrów Ludowych, Związek Bibliotekarzy, Związek Spółdzielni Spożywców "Społem" oraz Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W działalności tej dużą rolę odegrały ludowe ugrupowania polityczne, organizacje młodzieżowe oraz instytucje oświatowe i gospodarcze, jak np. Centralny Związek Kółek Rolniczych, Izby Rolnicze, Towarzystwo Szkół Ludowej oraz Polska Macierz Szkolna.

W początkowych latach okresu międzywojennego czołowe miejsce w działalności oświatowo-kulturalnej i społecznej zajmował Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej (jako sekcja młodzieżowa Centralnego Towarzystwa Rolniczego) z organem prasowym "Siew", będący przedłu-

¹⁰ Z. Olszakowska-Glazerowa, *W szkole spółdzielczej na Lubelszczyźnie*, [w:] *Twierdzą nam będzie każdy próg*, Warszawa 1968, s. 460-478.

zeniem działalności ruchu młodzieżowego zapoczątkowanego w 1912 r. przez organizatorów pisma młodzieżowego "Drużyna" oraz młodzież zaraniarką skupioną przy piśmie "Świt — Młodzi idą" (dodatku do pisma "Zaranie"). W 1928 r. na skutek politycznych nacisków ówczesnych władz zmierzających do uzależnienia działalności tego Związku od Centralnego Towarzystwa Rolniczego nastąpił kryzys, który po burzliwych, trwających wiele miesięcy dyskusjach ideologicznych, doprowadził do rozłamu, w wyniku którego znaczna część działaczy i młodzieży opowiedziała się za samodzielnością ideową i organizacyjną, tworząc odrębną organizację pod nazwą Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej z organem prasowym "Wici". Związek ten, aczkolwiek nie posiadał charakteru politycznego, to jednak w istocie był organizacją młodzieżową związaną ideowo ze Stronnictwem Ludowym, powstałym w 1931 r. ze zjednoczenia trzech głównych stronnictw ludowych — PSL "Piast", PSL "Wyzwolenie" i Stronnictwa Chłopskiego. Należy także dodać, że w działalności ruchu wiciowego i politycznego ruchu ludowego brali żywy udział studenci pochodzenia chłopskiego zrzeszeni w Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej (PAML) — z organem prasowym "Młoda Myśl Ludowa"¹¹.

Na terenie wsi działały ponadto jeszcze inne organizacje młodzieżowe, m. in. Centralny Związek Młodej Wsi (o zmienionej po rozłamie w 1928 r. nazwie), Związek Młodzieży Ludowej, Katolickie Stowrżyszenie Młodzieży i Związek Strzelecki. Niezależnie od celów politycznych i metod wychowawczych, wszystkie one poprzez swą różnorodną działalność w większym lub mniejszym stopniu wpływały jednak na przemiany społeczne i kulturalne zapóźnionej w swym rozwoju wsi polskiej¹².

W programach organizacji młodzieży wiejskiej czołowe miejsce zajmowały prace kulturalno-oświatowe. W "Siewie" w 1927 r. czytamy:

"z potrzeb koniecznych wsi wyrósł nasz Związek. Głód wiedzy, zaniedbanie oświatowe i kulturalne, chęć wyrzżenia za opłotki wiejskie na szerszy świat dla zrównania się z innymi ludźmi, żyjącymi pod tym samym słońcem — powołały nas do życia. A ogrom pracy stanął przed nami wielki, jak wielkie są krzywdy i zaniedbania kulturalno-oświatowe na wsiach naszych"¹³.

Prace kulturalno-oświatowe prowadzone na wsi cechowała różnorodność stosowanych form, gdyż ambicją każdej organizacji stało się wprowadzanie własnych treści ideowych oraz stosowanie najwłaściwszych metod działania. Tak więc Związek Młodzieży Wiejskiej RP "Wici",

¹¹ Por. *Akademicka młodzież ludowa w II Rzeczypospolitej. Relacje, materiały, dokumenty*, [red. S. Maławski], Warszawa 1974.

¹² A. Lech, *Tradycyjna kultura ludowa w programach i działalności polskich związków młodzieży wiejskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, Acta Universitatis Lodzensis, Seria I, nr 39, Łódź 1978.

¹³ "Siew" organ Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, nr 45: 1927.

kontynuator Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, sformułował w okresie międzywojennym nie tylko demokratyczne zasady ideowe, ale także wypracował bardzo skuteczne formy pracy oświatowo-wychowawczej. Należały do nich: a) różnego rodzaju kursy dla dorosłych, na których wykładawcami byli wybitni działacze społeczni i oświatowi (nauczyciele, pracownicy naukowci, agronomowie, lekarze itp.). Dużą rolę spełniała w tym zakresie wykształcona lub kształcąca się w szkołach średnich i wyższych młodzież wiejska związana ideowo z ruchem ludowym, b) biblioteczki wiejskie stałe lub wymienne; c) tzw. "światlice" organizowane w domach ludowych, w szkołach, a często także w domach prywatnych — na których czytano wspólnie prasę, książki, dyskutując nad istotnymi problemami życia wiejskiego; d) zespoły samokształceniowe; e) amatorskie zespoły artystyczne (chóry, teatry, orkiestry); f) obchody związane ze świętami: narodowymi, ludowymi, robotniczymi oraz dorocznymi; g) dożynki, zabawy i inne imprezy rozrywkowe.

Działalność artystyczna nie miała wyłącznie charakteru rozrywkowego. Organizatorzy świadomie nawiązywali do treści i form zaczerpniętych z bogactwa tradycyjnej kultury ludowej. Wielką rolę pod tym względem spełnił Związek Teatrów Ludowych i czasopismo "Teatr Ludowy" oraz Instytut Teatrów Ludowych (1929-1939) prowadzony przez wybitnego i zasłużonego działacza kultury, wizytatora oświaty pozaszkolnej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Jędrzeja Cierniaka, pochodzącego ze wsi Zaborów k/Brzeska. Ten kierunek działalności prowadzony przez specjalistów oraz ustalonych amatorów z dziedziny teatru, tańca i muzyki ludowej, znajdował szeroki oddźwięk wśród wiejskiej społeczności młodzieżowej¹⁴.

W kształtowaniu się nowej osobowości młodego pokolenia wsi okresu międzywojennego podstawowe znaczenie wychowawcze zaczęły spełniać uniwersytety ludowe. Ojczyzną tych placówek oświatowo-wychowawczych była Dania, a twórcą ich koncepcji "jako uczelni mającej zapewnić przede wszystkim ogólny rozwój, pobudzać do refleksji, do samokształcenia, ułatwiać zdobywanie własnego światopoglądu" — Mikolaj Grundtvig. Realizatorem idei Grundtviga w postaci uniwersytetu ludowego był Christen Kold.

Przeniesienie na grunt Polski wzorów oświaty i wychowania reprezentowanych przez duńskie uniwersytety ludowe dokonane zostało za sprawą grona demokratycznych oświatowców wywodzących się ze Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej i Centralnego Związku Kółek Rolniczych. W 1924 r.

¹⁴ Por. B. Nyc z, *Instytut Teatrów Ludowych 1929-1939*, "Przegląd Historyczno-Oświatowy", nr 2: 1967, s. 31-57; Zaborowska nuta, [Opracował J. Zawieyski], Warszawa 1956; *Zródła i nurty polskiego teatru ludowego*, [Opracował i wstępem opatrzył A. Olcha], Warszawa 1963; *Wspomnienia o Jędrzeju Cierniaku*, [Wybór i opracowanie Z. Mazurowa i L. Wyszomirska], Warszawa 1981.

zorganizowano Uniwersytet Ludowy w Szycach koło Krakowa, którego kierownikiem został Ignacy Solarz — chłop z pochodzenia, a inżynier rolnik z wykształcenia. Przez 15 lat swej działalności najpierw w Szycach a później w Gaci koło Przeworska — Ignacy Solarz wraz ze swą żoną Zofią i gronem najbliższych współpracowników zdołał wypracować własny, polski model uniwersytetu ludowego.

Dzięki niezwykłym zaletom umysłu i charakteru, wrodzonym uzdolnieniom pedagogicznym, wielkiemu przywiązaniu do wsi i wyczuwaniu jej najżywotniejszych potrzeb — Ignacy Solarz stworzył placówkę wychowawczą o wielkiej sile oddziaływania społecznego. Związany ideowo z ruchem młodzieży wiejskiej "Wici", znajdował w nim zaplecze dla swej pionierskiej działalności. Zapożyczonym wzorom szkoły grundtvigowskiej nadał nowy kształt i dostosował do potrzeb życia polskiego i polskiej wsi.

Uniwersytet Ludowy Ignacego Solarza był placówką, która w warunkach życia internatowego, trwającego od 4 do 6 miesięcy, w atmosferze rodzinnej, w zespole kilkudziesięciu osób (oddzielne kursy dla dziewcząt i oddzielne dla chłopców) wychowywała młodzież wiejską, napływającą z różnych stron Polski. Nie była to szkoła, której zadaniem miało być przekazywanie wychowankom sumy określonej programem wiedzy. Uniwersytet ludowy poprzez właściwe mu metody pracy — wykład, dyskusje, zespołowe czytanie, śpiew, wycieczki, teatr oraz ściśle współdziałanie z najbliższą wsią i okolicą — budził i utrwalał te cechy, które w warunkach domowych wychowanków mogłyby się nigdy nie ujawnić. Przez internat jako instytucję wychowania Solarz rozumiał "wspólnotę życia" oraz:

"bliskość, prostotę, bezpośredniość i ciepło, które zbliża ludzi, oswaja, wyzwala swobodę i naturalność, a łamie konwencjonalność, maskę, pozór, sztywność. Jest to nauka życia z innymi, uznawania ich, widzenia siebie w społecznym zwierciadle innych, własna kontrola, hamowanie praktyczne egoizmu czy przerosłego indywidualizmu, to szkoła odpowiedzialności, wzajemności i czynnej pomocy, szkoła praktyczna społecznego życia nie w znaczeniu formalnym, ale istotnym"¹⁵.

W okresie międzywojennym działało w Polsce kilkanaście uniwersytetów ludowych powstałych z inicjatywy różnych środowisk oświatowych i społecznych, jednakże żaden z nich nie odegrał takiej roli, jak uniwersytet Solarza. O wyjątkowości tej placówki, która zdaniem pedagogów społecznych i socjologów zdołała wypracować jedną z najbardziej interesujących koncepcji wychowawczych (nazwaną również "pedagogiką wiciową") zadecydowała niewątpliwie wybitna indywidualność jego twórcy i realizatora Ignacego Solarza. I chociaż powstanie uniwersytetu ludowego w Szycach było poprzedzone zorganizowaniem o kilka lat

¹⁵ Ignacy Solarz i jego uniwersytet ludowy 1924-1939 [Wybór i opracowanie F. Popławski i S. Dyksiński], Warszawa 1965, s. 79.

wcześniej podobnej placówki w Dalkach koło Gniezna, to za wzorcowy uznano uniwersytet Ignacego Solarza¹⁶.

Wychowankowie uniwersytetów ludowych po powrocie do swych środowisk wyróżniali się swą postawą społeczną, szerokością zainteresowań, stosunkiem do swego najbliższego i dalszego otoczenia. Byli z reguły krzewicielami postępu we wszystkich dziedzinach życia. Potwierdza to w pełni badania pedagogów przeprowadzone po II wojnie światowej wśród byłych wychowanków tych placówek. Do głównych osiągnięć wychowawczych uniwersytetów ludowych zaliczone zostały: a) aktywność społeczna, wyrażająca się w czynnej postawie w stosunku do przejawów życia ogólnospołecznego, jak: budowa szkół, domów kultury, dróg itp.; b) aktywność umysłowa rozbudzająca zainteresowania historią świata i własnego narodu, dziejami ruchów społecznych na wsi, a zwłaszcza ruchu ludowego; c) postawa gotowości do modernizacji gospodarstwa rolnego i domowego; d) wrażliwość na krzywdy ludzkie; e) odwaga samookreślenia się po stronie ruchów lewicowo-demokratycznych; f) podnoszenie moralności i etyki wśród młodzieży; g) rozwój zainteresowań problemami ogólnokrajowymi¹⁷.

Podobnie jak uniwersytety ludowe, wychowywały szkoły rolnicze i spółdzielcze, a także organizacje młodzieżowe, niektóre stowarzyszenia gospodarcze i kulturalne oraz postępowe ugrupowania polityczne. Był to typ nowego obywatela wsi i państwa, charakteryzujący się uspołecznieniem, "otwartością" na wiedzę zdobywaną głównie poprzez stałe doskonalenie się, skłonności do podejmowania inicjatyw przebudowujących życie swego najbliższego i dalszego otoczenia, a równocześnie ceniącego i utrwalającego najlepsze wartości swej rodzimej kultury chłopskiej. Ten nowy typ obywatela stawał się "wiodącym" typem, cieszącym się autorytetem i promieniującym na całą społeczność wiejską. Dążności społeczne, ambicje i dalekosiężne cele ówczesnej młodzieży chłopskiej, żyjącej jakże często w ciężkich warunkach bytowych, najwierniejsze swoje odbicie znalazły w pamiętnikach zamieszczonych w *Młodym pokoleniu chłopów*. Ukazują one bowiem, jak w psychice młodzieży wiejskiej okresu międzywojennego dokonywał się proces wielkich przeobrażeń, prowadzących do jej pełnego uobywatelnienia i "wejścia w naród".

¹⁶ Por. *Kultura wsi. Biuletyn XIII konferencji oświatowej poświęconej zagadnieniu kultury wiejskiej w Polsce*, Warszawa 1930; *Wiejskie uniwersytety ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej poświęconej sprawie uniwersytetów ludowych*, Warszawa 1939; L. Turowski, *Uniwersytet ludowy Ignacego Solarza i jego wychowankowie*, Warszawa 1970; tenże, *Oświata dorosłych w krajach skandynawskich*, Wrocław 1974; R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1979; J. Dybiec, *Kształtowanie się polskiej wiedzy o duńskich uniwersytetach ludowych*, [w:] *Studia z dziejów oświaty i kultury umysłowej w Polsce XVIII-XX w.*, Warszawa 1977, s. 265-282.

¹⁷ Turowski, *Uniwersytet...*

Na temat wychowawczego ruchu młodzieży wiciowej i pokrewnych ruchów młodzieżowych pisał J. Chałasiński:

"Idea człowieczeństwa i odkrywanie człowieka w chłopie, społeczno-moralna wspólnota młodzieży chłopskiej, podporządkowana ideałowi narodu i ludzkości, idea warstwy chłopskiej jako współgospodarza narodu i strażnika jego moralnych wartości, idea wychowania poprzez warsztat pracy, realizowana przez konkursowe prace zespołów Przystosowania Rolniczego na działkach w ramach gospodarstwa rodzinnego i w oparciu o sąsiedzką społeczność wiejską — oto elementy wychowawcze ruchu wiciowego i pokrewnych ruchów młodzieży wiejskiej w Polsce. Można też powiedzieć, że ruch ten, przedstawiający wspaniały dorobek społeczny i pedagogiczny, stanowi najważniejszy dorobek pedagogiki polskiej w latach międzywojennych. I tak jak wiele innego najważniejszego dorobku pedagogicznego, tak i ten zrodził się i rozwinął poza uniwersyteckimi ośrodkami pedagogiki i psychologii pedagogicznej. Uniwersytecka pedagogika nie zauważała tego ruchu i nie przejawiała żadnego zainteresowania dla niego, mimo że ruch ten miał olbrzymie i zasadnicze znaczenie z punktu widzenia naukowej problematyki ogólnej pedagogiki i techniki pedagogicznej. Pedagogika wiciowa wykazała między innymi olbrzymie znaczenie, jakie dla wychowania mieć może oparcie go na społeczności sąsiedzkiej, połączonej z warsztatem pracy"¹⁸.

II. DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA W SPOŁECZNOŚCI GACKIEJ

Analizę przemian społeczno-gospodarczych i kulturowych, dokonywających się w społecznościach wiejskich pod wpływem działalności oświatowej, przeprowadzono na przykładzie trzech wybranych miejscowości położonych w różnych obszarach naszego kraju — od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. także w obrębie różnych zaborów. Ze względu na ograniczone możliwości wydawnicze w artykule niniejszym problem ten przedstawiono tylko w jednej z wybranych wsi, a mianowicie w Gaci koło Przeworska. Wieś ta stanowi bowiem interesujący przykład przemian zachodzących od końca XIX w. na obszarze wsi małopolskich w związku z rozwojem niezwykle intensywnego życia społeczno-gospodarczego, politycznego i oświatowo-kulturalnego¹⁹.

¹⁸ J. Chałasiński, *Spółeczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1948, s. 275. Por. tenże, *Młode pokolenie chłopów*.

¹⁹ Materiały dotyczące wsi Gać zgromadzono podczas badań terenowych przeprowadzonych w latach 1977-1978 — znajdują się one w archiwum Zakładu Etnografii IHKM PAN w Warszawie. Korzystano także z materiałów Urzędu Gminnego w Gaci oraz z archiwum Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego znajdującego się pod opieką Tadeusza Bembna w Gaci — wychowanka UL, gackiego działacza wiciowego i ludowego oraz zbiorów Władysława Fołty i Józefa Puchały. Z literatury wykorzystano: W. Fołta, *Wspomnienia z walk młodzieży chłopskiej*, Warszawa 1956; tenże, *Wieś Gać — 100-lecie Kasy Spółdzielczej*, Warszawa 1969; tenże, *Ruch ludowy w Przeworskiem*, Warszawa 1975 oraz inne jego artykuły zamieszczone na łamach ludowych czasopism. Por. także J. Borkowski, *Wizje społeczne i zmagania wiciarzy*, Warszawa 1966; J. Kowal, *"Wici" powstanie działalności społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1964; Z. Solarzowa, *Mój pamiętnik*, Warszawa 1973.

Wieś Gać położona w odległości 12 km na pld. zachód od Przeworska znana była szeroko w Polsce okresu międzywojennego przede wszystkim ze względu na działający tam od 1932 r. Wiejski Uniwersytet Orkanowy, prowadzony przez wybitnych wychowawców i działaczy społecznych — Ignacego i Zofię Solarzów. Ale nie tylko uniwersytet ludowy przyczynił się do popularności tej wsi. Działalność społeczno-wychowawcza prowadzona przez Solarzów od 1924 r. w Uniwersytecie Ludowym w Szycach koło Krakowa mogła być kontynuowana w regionie przeworskim dzięki temu, że środowisko gackie było już wówczas na tyle oświecone i społecznie dojrzałe, iż mogło w bardzo trudnym, kryzysowym okresie stworzyć warunki do powstania i działania tej placówki. Nie stało się to przypadkowo — wieś Gać posiadała bowiem bardzo dawne i piękne tradycje czytelnictwa, działalności różnych instytucji i organizacji, które przyczyniały się do podnoszenia poziomu wiedzy ludności oraz wychowania nowego człowieka wsi.

Wieś Gać liczy 466 domów, 592 gospodarstwa oraz 1598 mieszkańców. Ogólny jej obszar wynosi 1075 ha, stąd na 1 km² przypada 132 osoby (według danych statystycznych z 1978 r.). Ilość domów i liczebność mieszkańców wskazuje, że Gać należy do wsi dużych, podobnie jak sąsiadujące z nią bezpośrednio Markowa (licząca ok. 1000 domów i 5000 ludności) oraz Sietesz. Tereny, do których należy Gać, są rolnicze o glebach typu lessowego (bielice), nadające się pod uprawy pszenno-buraczane. Warunki klimatyczne są także na ogół korzystne.

Struktura gospodarstw w Gaci charakteryzuje się bardzo dużym rozdrobnieniem. Przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi 1,5 ha, ale we wsi znajduje się 511 gospodarstw poniżej 0,5 ha. Na terenie gminy wieś ta należy do najbardziej rozdrobnionych.

Główną podstawą utrzymania ludności jest rolnictwo i częściowo zajęcia uboczne. Do pracy w najbliższych ośrodkach miejskich (w Przeworsku, Łańcucie i Rzeszowie) dojeżdża ok. 200 osób. Część mieszkańców utrzymuje się z pracy dodatkowej w miejscowych placówkach administracyjnych, spółdzielczych, w szkolnictwie, a także w rzemieślniczych punktach usługowych. W całej gminie jest zarejestrowanych 38 rzemieślników indywidualnych.

Poziom kultury rolnej we wsi jest wysoki, gdyż zdecydowana większość rodzin utrzymuje się z rolnictwa oraz hodowli i jedynie duża wydajność w tych gałęziach produkcji może zapewnić mieszkańcom właściwy poziom życia. W 1978 r. było w Gaci 11 gospodarstw specjalistycznych, w tym 6 mlecznych oraz 5 hodowlanych. Istniały także 2 zespoły produkcyjne rolników indywidualnych prowadzących na wielką skalę hodowlę kur oraz 1 zespół hodowli trzody chlewnej.

Struktura upraw roślinnych jest we wsi zróżnicowana, uprawia się wszystkie rodzaje zbóż i okopowych, w tym także rzepak, kukurydzę

oraz buraki cukrowe i koniczyne. Dużym powodzeniem cieszy się uprawa warzyw. Rozwinięte jest również na dość dużą skalę sadownictwo.

Gmina Gać, do której należy jeszcze 5 wsi sąsiednich (Białoboki, Ostrów, Mikulice, Wolica i Dębów), posiada stosunkowo dobrze rozbudowany system usług. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" prowadzi więc bazę magazynowo-składową, piekarnię, restaurację, 3 sklepy spożywcze i branżowe oraz punkty usług: radiowo-telewizyjny, malarzski, elektryczny, ślusarski.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych dysponuje dużym parkiem maszynowym złożonym z 26 traktorów, 39 przyczep, 10 sнопowiązańek, 4 Vi-stul, 14 młocarni, 16 silników spalinowych, 6 rozsiewaczy nawozów, 3 rozrzutników do obornika, 9 opryskiwaczy oraz innych drobnych sprzętów związanych z uprawą gleby.

Na obszarze gminy znajduje się 3 ośrodki zdrowia: w Białobokach, Dębowie i Mikulicach. Odczuwa się jednak brak gabinetów specjalistycznych oraz apteki. W zakresie stomatologii działają 2 gabinety.

Wieś posiada stosunkowo niezłe połączenia komunikacyjne: dobrze rozbudowaną i zmodernizowaną sieć dróg oraz bezpośrednie połączenie liniami PKS z Przeworskiem i Łańcutem. Do Gaci i sąsiedniej wsi Białoboki jest doprowadzona sieć wodociągowa, czynione są także starania o przeprowadzenie gazyfikacji.

We wsi istnieje 8-klasowa szkoła zbiorcza — jak twierdzą ludzie — za mała na miejscowe potrzeby. Poza szkołą działa jeszcze Gminny Ośrodek Kultury, Gminna Biblioteka Publiczna posiadająca 4 filie biblioteczne w pozostałych wsiach gminy.

Stosunkowo dobrze jest rozbudowana opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym — działają 3 ogniska przedszkolne i 3 przedszkola. Brak natomiast dostatecznych urządzeń sportowych dla dzieci starszych i dla młodzieży (stadionu i boiska). Są tylko 2 prowizoryczne boiska przy szkołach.

Poziom wykształcenia mieszkańców wsi przedstawia się następująco: wyższe rolnicze — 2 osoby, średnie rolnicze — 8 osób, zasadnicze szkoły rolnicze — 45 osób, zasadnicze zawodowe — 12 osób, kursy wykwalifikowanego rolnika — 55 osób. Wykształcenie podstawowe pełne posiada 281 osób, a niepełne 102 osoby.

Organizacje społeczne i polityczne we wsi to: Koło Gospodyń Wiejskich — 113 członkiń zorganizowanych w 2 zespołach; Ochotnicza Straż Pożarna — 32 członków; Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — 74 członków; Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — 53 członków; Związek Socjalistyczny Młodzieży Polskiej — 35 członków. Od 1981 r. działa koło Związku Młodzieży Wiejskiej.

Wieś zamieszkują wyłącznie Polacy. Do okresu ostatniej wojny mieszkało kilka rodzin żydowskich oraz rodziny pochodzenia ukraińskiego,

od dawna już spolonizowane. Wszyscy mieszkańcy wsi są wyznania rzymskokatolickiego. We wsi jest kościół i siedziba parafii.

*

Początki czytelnictwa w Gaci przypadają na połowę XIX w. Według najstarszych informacji ustnych w tym czasie zaledwie tylko kilka osób posiadało umiejętność czytania i pisania. Pierwszym człowiekiem umiejącym czytać i pisać był Robert Kuźniarski, który został wykształcony przez miejscowych właścicieli dworu, a następnie "nobiletowany" do warstwy szlacheckiej.

Pierwszymi nauczycielami chłopów gackich były osoby wywodzące się z różnych środowisk społecznych. Na uwagę zasługują głównie trzy sylwetki nauczycieli. Pierwszy z nich to ksiądz Zieliński sprawujący w Gaci obowiązki duszpasterskie z ramienia urzędu parafialnego w Kańczudze. Spowodował on oddanie "do szkół" młodego wiejskiego chłopca Sebastiana Polaka. Jako uczeń gimnazjalny przystąpił Polak do powstania styczniowego, a po jego upadku ukrywał się aż do ogłoszenia amnestii wśród swoich gackich rówieśników — pastuchów, ucząc niektórych spośród nich czytania i pisania. W ten sposób "wychował" on zdolnego i zapalonego gackiego samouka i bibliofila — Andrzeja Skupienia. Następnym nauczycielem był kwestarz klasztoru Bernardynów z Przeworska, który przebywając często w Gaci nauczył Michała Sochackiego sztuki czytania i pisania. Sochacki to także późniejszy bibliofil i jednocześnie artysta introligator. Trzeci nauczyciel to Tomasz Skwarczyński — powstaniec z 1863 r., który przybył do Gaci ze wsi Pawłosiów koło Jarosławia, gdzie przebywał jako uchodźca z Kongresówki. Jednym z jego pierwszych uczniów był 24-letni Wojciech Brożbar, późniejszy wieloletni wójt gacki, działacz społeczny oraz organizator kasy Stefczyka i Kółka Rolniczego.

Stałym ośrodkiem nauczania była we wsi szkoła ludowa, która została otwarta dnia 1 grudnia 1863 r. dzięki staraniom księdza Zielińskiego. Początkowo była to szkółka parafialna — zimowa, prowadzona przez organistę i nauczyciela w jednej osobie — Tomasza Skwarczyńskiego. W 1875 r. szkółkę parafialną przekształcono na szkołę ludową 1-klasową i 4-oddziałową o jednym nauczycielu, utrzymywanym przez Radę Szkolną Krajową we Lwowie. W 1898 r. wzniesiono we wsi budynek szkolny murowany i od tej pory realizowano program szkoły 2-klasowej o 6 oddziałach z 3-letnią nauką dopełniającą. W szkole tej pracowało dwóch nauczycieli. W latach międzywojennych 1918-1939 Szkoła Powoszechna w Gaci realizowała program szkoły 7-klasowej o 6 siłach nauczycielskich.

Dużą rolę w upowszechnianiu czytelnictwa wśród starszej młodzieży spełniała szkoła ludowa w latach 1890-1914. Czyniła to głównie przez

tw. "czwartki", na które uczęszczała młodzież dorastająca (14-17 lat) na tzw. naukę dopełniającą. Podstawą do nauki była książka wydana przez Radę Szkolną we Lwowie, która składała się z 3 tomów (dla każdego rocznika inny tom). Zawartość tematyczna tej książki była następująca: czytanki i opowiadania moralno-wychowawcze, wiadomości o kraju, tj. Galicji i Austrii, nauki rolnicze, porady praktyczne dotyczące urzędów i praw obywateli. Zdaniem informatorów książka ta kształtowała postawę i określała miejsce człowieka w życiu, dając jednemu młodemu człowiekowi nastawienie na całe życie.

Początkowe zainteresowania czytelnicze w Gaci sprowadzały się głównie do czytania książek do nabożeństwa. Książki te szybko się rozpowszechniały wśród tych wszystkich, którzy opanowali sztukę czytania. Znane były we wsi książki do nabożeństwa o formacie dużym i zwykle małe. Ponadto kupowano "kantyczki" zawierające zbiory kołęd oraz książeczki z pieśniami pasyjnymi — śpiewanymi powszechnie w okresie Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Świąt Wielkanocnych.

Z czasem obok książek do nabożeństwa zaczynają się pojawiać książki świeckie. Inspiratorami tego czytelnictwa byli wspomniani już gacanie — samoucy, późniejsi bibliofile Michał Sochacki — kmięć na 24 morgach oraz Andrzej Skupień — zagrodnik na 8 morgach. W roku 1885 nawiązali oni kontakt z Księgarnią Katolicką w Poznaniu, która po niskich cenach umożliwia im nabywanie (tzw. "wypisywanie") książek. Jak informują starsi czytelnicy początkowo w bibliotekach ich znajdowały się takie pozycje, jak: *Biblia ks. Wujka*, *Bolesna Męka Jezusa Chrystusa*, *Stworzenie Świata opowiedziane wierszem*, *Żywoty Świętych*, a także *Kazanie Sejmowe ks. Piotra Skargi*. Obydwaj "wypisywali" i prenumerowali również czasopisma tygodniowe dla ludu katolickiego, jak np. "Prawda z Bogiem". Zestaw tych książek i czasopism zostaje wkrótce poszerzony o książki i czasopisma świeckie sprowadzane przez Michała Sochackiego z księgarni Kaspra Wojnara w Krakowie i z Macierzy Szkolnej we Lwowie.

Ci pierwsi gaccy czytelnicy i bibliofile gromadzili latami książki i czasopisma, które skrzętnie czytali, a następnie oprawiali w grube roczniki i przechowywali. Po śmierci Sochackiego w 1918 r. ludność rozebrała jego liczne książki i kalendarze. Po Andrzeju Skupieniu zachował się do czasów współczesnych zbiór 90 pozycji, które znajdują się u jego syna Józefa Skupienia.

Z rozwojem działalności ruchu ludowego zapoczątkowanym na terenie przeworskim przez ks. Stanisława Stojałowskiego upowszechnia się w Gaci w latach 1890-1900 czytelnictwo wydawanych przez niego — "Wieńca" i "Pszczołki" oraz kalendarzy "Wieńca". Do zwolenników i czytelników pism Stojałowskiego należeli m. in.: Tomasz Tonia, Wojciech Poszywak, Józef Pudełko, Jakub Trojnar, Joachim Wąsacz, To-

masz Fołta. Pisma te szerzące oświatę, walczące o niezależność polityczną ruchu ludowego i o dopuszczenie jego przedstawicieli do udziału w Sejmie Krajowym, a przede wszystkim budzące poczucie świadomości narodowej — przyczyniały się w wielkim stopniu do powstania we wsi załazków ruchu ludowego oraz zorganizowania Czytelni i Biblioteki Kółka Rolniczego (ok. 1887 r.). W historii wsi Gać była to pierwsza biblioteka i czytelnia, gdzie każdy mógł czytać oraz wypożyczać książki i gazety. Czytelnia i Biblioteka Kółka Rolniczego abonowała oprócz "Wieńca" i "Pszczołki" jeszcze inne czasopisma, jak np.: "Niedziela", "Chata", "Nowiny", Gwiazdka Cieszyńska", "Światło", Przewodnik Kółek Rolniczych", "Głos Narodu". Niektóre z tych czasopism abonowano także prywatnie: "Nowiny" — T. Ryznar i Tonia, "Chatę" — Jan Bemben, "Niedzielę" — M. Sochacki.

Biblioteka Kółka Rolniczego posiadała ponadto takie pozycje, jak: "Rolnik Wzorowy" — wydawnictwo Macierzy Polskiej we Lwowie oraz opowiadania z historii polskiej, np. L. Siemińskiego *Wieczory pod lipą*, czy też W. L. Anczyca różne opowiadania historyczne. Bibliotekę tę prowadzili kolejno — Wincenty Skwarczyński, Szymon Adamczak, Jan Brożbar.

Jak stwierdza W. Fołta, czasopisma te "szerzyły poczucie polskości, patriotyzmu oraz upowszechniały postęp ogólny, a przede wszystkim w uprawie roli i roślin oraz chowie zwierząt gospodarskich".

Na przełomie XIX i XX w. w społeczności gackiej rozpowszechnione były różnego typu kalendarze kupowane u kramarzy jarmarcznych i odpustowych (np. *Kalendarz powszechny*, *Kalendarz przyjaciela żołnierza*, *Kalendarz mariański*, które, jak mówi W. Fołta, dewaluowały bardziej wartościowe kalendarze "Wieńca" i "Pszczołki", "Niedzieli", "Macierzy Polskiej" oraz "Roli". Kalendarze Kaspra Wojnara, jak np. *Kalendarz powszechny*, *Kalendarz Polaka*, *Kalendarz gospodarza*, zawierające różne opisy historyczne, porady rolnicze, nowele i opowiadania literackie — oceniane były przez światlejszych gospodarzy jako wydawnictwa patriotyczne i postępowe.

Upowszechnianie czytelnictwa książek odbywało się w tym czasie nie tylko poprzez bibliotekę, ale także przy okazji organizowania we wsi i okolicy uroczystości narodowych, szkolnych i innych. Tak np. w 1898 r., w 100-lecie urodzin Adama Mickiewicza rozprowadzano książeczki mówiące o jego życiu i twórczości. Ponadto w latach 1885-1914 jako nagrody pilności wręczano dobrym uczniom na zakończenie roku szkolnego książeczki oprawne w czerwone płótno, z tłoczonymi złotymi napisami na okładce, wydawane we Lwowie w tzw. Komitecie Dzielek Ludowych. Fundusze na zakup książek — nagród brano z miejscowej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej. W książeczkach tych ukazane były w sposób dostępny sylwetki wybitnych Polaków, jak np.: o żołnierzu tułacz — rzecz o Józefie Bemie, o Stefanie Czarnieckim,

o Janie Zamoyskim, o Walerym Wąsiku — bohaterze chłopskim z oddziałów piechoty wybranieckiej Stefana Batorego, o bitwie pod Grunwaldem.

Drugą biblioteką, która odegrała w historii wsi Gać znaczną rolę, była biblioteka założona przez kształcącego się w gimnazjum, a następnie na uniwersytecie — Piotra Brożbara. Chociaż była biblioteką prywatną, to faktycznie pełniła funkcje publiczne — służyła bowiem mieszkańcom Gaci i okolicy. Piotr Brożbar, student Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, syn najzamożniejszego kmiecia, a zarazem najpoważniejszego społecznika we wsi Wojciecha Brożbara — zaznaczył się także w środowisku gackim jako działacz Związku Teatrów i Chórów Włościańskich oraz Drużyn Bartoszewych.

Biblioteka Piotra Brożbara powstała około 1911 r. i czynna była od 1924 r. Według zachowanej jeszcze książki inwentarzowej (znajdującej się w rodzinie Brożbarów) oraz relacji dawnych czytelników, księgozbiór ten w 1923 r. zawierał ok. 700 pozycji, w tym: dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Konopnickiej, Tetmajera, Rodziewiczówny, Korzeniowskiego, a także Szekspira, H. G. Wellsa, A. Dumasa i jego syna oraz innych. W bibliotece Brożbara znajdowały się także wydawnictwa Biblioteki "Tygodnika Ilustrowanego" oraz komplet roczników tegoż pisma. Pokazny był zestaw książek i broszur o treści dotyczącej ruchu niepodległościowego, w tym również socjalistycznego. Z tej właśnie biblioteki czytał W. Fołta książkę o L. Waryńskim jako bohaterze "Proletariatu".

Po śmierci Piotra Brożbara, który jako żołnierz został ranny na wojnie jesienią 1914 r. i zmarł w szpitalu krakowskim, biblioteka jego uległa częściowo rozproszeniu. Książki uratowane znalazły się w posiadaniu rodziny i sąsiadów. Wśród czytelników gackich panuje zgodna opinia, że biblioteka Brożbara odegrała ważną rolę zarówno w Gaci, jak i okolicy. Wychowała ona młodych działaczy i społeczników takiej miary, jak: Tadeusz Brożbar (brat Piotra), Piotr Świetlik z Sieteszy, którzy stali się w przyszłości organizatorami i działaczami Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici" i Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci.

Pierwszą organizacją młodzieżową, która w ramach działalności oświatowej podjęła w 1913 r. próbę stworzenia własnej biblioteczki wiejskiej, były Drużyny Bartosze. Niepodległościowy charakter tej organizacji wyznaczał w pewnym sensie profil księgozbioru, który był kompletowany ze zbiorów biblioteki Kółka Rolniczego oraz nowych pozycji ~~zakup~~zakupowanych z własnych funduszy Drużyny. Bibliotekarzem Drużyny został rozmiłowany w czytaniu syn wyrobnika — Tadeusz Hołub, sąsiad głównego organizatora Drużyn Bartoszewych — Piotra Brożbara. Biblioteka ta działała niepełne 2 lata, gdyż uległa częściowemu zniszczeniu podczas I wojny światowej. Z opowiadań czytelników wynika, że księgozbiór ten liczył 25 pozycji i zawierał głównie książki hi-

storyczne, dotyczące dziejów naszego narodu (m. in. wydanie jubileuszowe *Krzyżaków*, *Trylogię* i *Quo vadis* — Sienkiewicza oraz dzieła Kraszewskiego). Z czasopism abonowano "Dzwon" — główny organ Drużyn oraz tygodnik "Rola", który przed I wojną światową był powszechnie w Gaci czytany.

W działalności oświatowej i kulturalnej młodzieży gackiej najważniejszą rolę spełniała jednakże biblioteka Koła Młodzieży, która działała od 1916 r. Początkowo mieściła się na tzw. organistówce (1916-1925), później w domu gminnym (1926-1931), w domu prywatnym Leona Machniaka (1931-1932), aż wreszcie w domu Koła Młodzieży Wiejskiej "Wici" (1932-1939). Biblioteka KMW powstała ze zbiorów bibliotecznych Kółka Rolniczego i Drużyn Bartoszewskich, które po rozproszeniu znajdowały się u czytelników. Jednym ze współzałożycieli tej biblioteki był ks. Józef Ulanowski proboszcz parafii Gać, który ofiarował na ten cel 22 książki. W 1921 r. biblioteka Koła Młodzieży została zasilona częścią książek ze wspomnianych zbiorów Piotra Brożbara. W latach 1931-1932 biblioteka prowadziła wymianę książek z biblioteką KMW "Wici" w Mokrej. Jej księgozbiór wahał się od 100 do 301 pozycji. Część z nich zaginęła lub celowo została wycofana, jak np. stare roczniki czasopism (ok. 30 pozycji).

Biblioteka Koła Młodzieży była corocznie uzupełniana nowymi pozycjami. I tak w 1919-1920 zakupiono 154 tomy, wśród których przeważały zdecydowanie książki o treści historycznej (historia Polski) oraz przyrodniczo-geograficznej. Były ponadto powieści obyczajowe, poradniki rolniczo-gospodarskie, a także sztuki teatralne. W 1925 r. biblioteka liczyła 183 pozycji (dokupiono 18). W latach 1926-1928 Koło Młodzieży zakupiło większość dzieł W. Reymonta, S. Żeromskiego, sporo broszur rolniczych łącznie ze skryptami rolniczych kursów korespondencyjnych im. S. Staszica. W latach trzydziestych sprowadzono książki A. Świętochowskiego, M. Dąbrowskiej, L. Kruczkowskiego, W. Orkana, S. Thugutta. W 1932 r. na 301 pozycji było 35 książek rolniczych, 50 teatralnych i 27 roczników czasopism.

Przez cały czas swojego istnienia biblioteka Koła Młodzieży abonowała wiele czasopism i gazet, które często kompletowano w roczniki i oprawiano. W różnych latach okresu międzywojennego prenumerowano następujące czasopisma młodzieżowe: "Młodzież Polska" (1918), "Przyjaciół Młodzieży" (1920), "Drużyna", "Nasza Drużyna" (1920-1921), "Siew" (1922-1928), "Młoda Polska" (1920-1928), "Orka" (1926-1927), "Wici" (1928-1939), "Znicz" (1930-1939), "Młoda Myśl Ludowa" 1930-1939), "Chłopskie Życie Gospodarcze" (1935-1937). Z pism rolniczych prenumerowano: "Przewodnik Kółek Rolniczych" (1918-1926), ze spółdzielczych "Spółnotę" (1934-1939), z popularnonaukowych i społeczno-literackich: "Twórczość Młodej Polski" (1924-1925), "Wiedzę i Życie" (1926-1939) i "Nową Wieś" (1935-1936). Z pism politycznych — "Piast"

(1918-1925), "Przyjaciół Ludu" (1924-1925), "Gazeta Chłopska" (1926-1930), "Zielony Sztandar" (1931-1939).

Biblioteka Koła Młodzieży współdziałała w okresowym uruchomieniu czytelni Kółek Rolniczych, czynnej zimą trzy razy w tygodniu i posiadającej w 1925 r. następujący zestaw czasopism: "Ilustrowany Kurier Codzienny", "Gazeta Grudziądzka" (3 razy w tygodniu) oraz tygodniki — "Piaś", "Woła Ludu", "Przyjaciół Ludu", "Przewodnik Kółek Rolniczych", "Poradnik Gospodarstw Wiejskich".

Podobną czytelnię wiciową prowadzono zimą 1933-1934, również trzy razy tygodniowo, lecz z odmiennym nieco zestawem czasopism: "Ilustrowany Kurier Codzienny", "Naprzód", "Tydzień Robotnika", "Zielony Sztandar", "Piaś", "Wici", "Zjednoczenie", "Czasopismo Spółdzielni Rolniczych", "Przewodnik Gospodarski".

W ciągu 22 lat działalności biblioteki Koła Młodzieży jej kierownikami byli w różnych latach m. in.: Józef Puchała (1918), Tomasz Hołub (1919-1920), Jan Trojnar (1922-1923), Jan Siuta (1924-1925), Andrzej Rydz (1926-1927), Franciszek Fołta (1928), Piotr Trojnar 1929-1930), Antoni Miara (1931-1932), Jan Fołta (1933-1934), Józef Rydz (1935-1936). Biblioteka ta była prowadzona wyłącznie przez Koło Młodzieży, które na jej rozwój czerpało fundusze głównie z przedstawień teatralnych i zabaw. W pierwszym okresie międzywojennym była jedną z najważniejszych placówek służących szerzeniu oświaty i kultury wśród młodzieży.

W 1933 r. w Gaci została zorganizowana nowa, oryginalna instytucja — Spółdzielcza Książnica Gacka. Powstała z inicjatywy kierownika Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego — Ignacego Solarza. Biblioteka Koła Młodzieży prowadzona była raczej pod kątem młodzieży i nie zaspokajała potrzeb całej wsi, a szczególnie starszego czytelnika oraz wiejskiego aktywu ludowego i spółdzielczego. Udziałowcy Książnicy wnosili jednorazowo opłaty w wysokości 5 zł oraz uiszczali groszowe opłaty za wypożyczenie książki. Z udziałów, opłat oraz dotacji Kasy Stefczyka i Kółka Rolniczego tworzony był fundusz na zakup nowych książek. Ich tematyka dotyczyła problemów polskiej wsi, chłopów w literaturze innych krajów, zagadnień ekonomiczno-ustrojowych itp. Książnica liczyła 50 udziałowców oraz posiadała 150 książek. Były wśród nich m. in. takie pozycje, jak: Upton Sinclair — *Boston i Król Węgier*; J. Bojera — *Ostatni wikingowie*; K. Hamsuna — *Błogosławieństwo Ziemi*; B. Pilniaka — *Wołga wpada do Morza Kaspijskiego* oraz *Sobowótory*; M. Szolochowa — *Cichy Don*; J. Erenburga — *Zapałczany król*.

W latach 1938-1939 Książnica przejęła bibliotekę Koła Młodzieży, a jej członkowie stali się udziałowcami Książnicy. Przed wrześniem 1939 r. zbiory Książnicy liczyły 500 tomów. Podczas okupacji księgozbiór rozproszono po wsi, wiele pozycji oddano dla potrzeb tajnego nauczania. Pożyczano również książki członkom konspiracyjnego Stron-

nictwa Ludowego "Roch", Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet.

Po wyzwoleniu reaktywowano Spółdzielczą Książnicę Gacką w 1951 r. w ramach wydziału społeczno-wychowawczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowej "Chłop". W 1946 r. biblioteka liczyła 467 czytelników. Spółdzielcza Książnica Gacka w latach 1946-1951 rozpoczęła kompletowanie książek z zakresu historii chłopów i ruchu ludowego, spółdzielczości, rolnictwa, geografii gospodarczej i ustrojów społecznych. Ponadto gromadziła książki dla dzieci i młodzieży, książki z zakresu nauk ścisłych oraz literatury pięknej.

W latach bezpośrednio powojennych Książnica opracowała ambitny plan prowadzenia grup samokształceniowych, zorganizowania wiejskiego archiwum, wydawania biuletynu, ogłaszania drukiem prac dotyczących Gaci oraz organizowania zebrań poświęconych dyskusji nad przeczytanymi książkami. W 1950 r. Książnica powiększyła się o bibliotekę Koła Związku Samopomocy Chłopskiej oraz bibliotekę koła Związku Młodzieży Polskiej — подарowane przez władze wojewódzkie tych organizacji. W ramach reorganizacji w 1951 r. Książnica, która liczyła wówczas 600 pozycji książkowych, została przejęta przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Markowej i stała się tylko punktem bibliotecznym.

Śród gackich bibliotek do największego księgozbioru i znaczenia doszła biblioteka Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego. Działała w latach 1933-1951. Do wybuchu wojny służyła przede wszystkim słuchaczom Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego, w czasie okupacji szkole spółdzielczej (1941-1945), a po wojnie znów wychowankom wznowionego Uniwersytetu Ludowego im. Ignacego Solarza (1946-1951). Z biblioteki tej również korzystała Gać oraz wsie sąsiednie, a szczególnie działacze ruchu ludowego, wiciowego i spółdzielczego. Biblioteka ta powstała z darów, później jednak była stale powiększana i we wrześniu 1939 r. liczyła ok. 1500 pozycji. W styczniu 1940 r., po aresztowaniu przez Niemców Ignacego Solarza, biblioteka została rozlokowana po domach prywatnych w Gaci i okolicy. Z książek tych korzystała wówczas młodzież objęta tajnym nauczaniem. W kwietniu 1946 r. po reaktywowaniu Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego ogłoszono rewindykację książek należących do tej placówki. Udało się wówczas zebrać ok. 50% przedwojennego księgozbioru, reszta uległa rozproszeniu. W tym czasie pośpieszyli z pomocą nowi ofiarodawcy — m. in. Stanisław Kojder z Grzeszki przekazał bibliotece WUO pełny zbiór wydawnictw okupacyjnych Stronnictwa Ludowego "Roch" i Batalionów Chłopskich.

W okresie powojennym działała w Gaci Gminna Biblioteka Publiczna, która początkowo mieściła się w lokalu Gromadzkiej Rady Narodowej, a od 1961 r. przeniesiona została na tzw. "Jankłówkę" — do budynku stanowiącego przed wojną własność żydowską. Od 1969 r. biblioteka ta znalazła stałe pomieszczenie w nowym Domu Kultury.

Biblioteka znajdująca się przy gackiej szkole podstawowej służy prawie wyłącznie dzieciom szkolnym.

Działalność oświatowa w Gaci, podobnie jak się to działo w niektórych innych wsiach pow. przeworskiego, łańcuckiego i rzeszowskiego, związana była bardzo silnie z rozwojem wiejskich organizacji gospodarczych, politycznych i społeczno-kulturalnych. Na znaczenie tych czynników zwraca uwagę Jan Szczepański w swych rozważaniach dotyczących oświaty i wychowania:

"Zgodnie z wynikami analizy natury i złożoności programu wychowania i kształcenia przyjmujemy, że polityka oświatowa musi kierować tymi wszystkimi instytucjami, które wnoszą specyficzny wkład w ostateczne kształtowanie osobowości obywateli naszego kraju. Trzeba więc zdefiniować system oświaty jako wkład tych wszystkich źródeł i kanałów, którymi do obywateli dociera wiedza naukowa, treści ideologiczne, wartości i wzory postępowania. Są to: rodzina, szkolnictwo, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy, środki masowego przekazu, instytucje upowszechniania kultury, teatru, kina, sportu i turystyki, także instytucje wymiaru sprawiedliwości i te wszystkie instytucje państwowe, które regulują sprawy obywateli i zaspokajają ich potrzeby"²⁰.

Do pierwszych organizacji gospodarczych, które powstawały na tym terenie, należały kółka rolnicze. W Gaci kółko rolnicze założyli w 1885 r. czytelnicy gazety ks. Stojałowskiego "Wieniec — Pszczółka", która była organem Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. Przewodniczącym kółka został społecznik gacki i wójt gminy — Wojciech Brożbar, który już w 1889 r. uczestniczył w zjeździe okręgowym tych organizacji we Lwowie. Głównym celem organizacji było podniesienie na wyższy poziom oświaty, w tym szczególnie oświaty rolniczej, i tym samym popieranie dotychczasowego stanu gospodarowania. W ciągu długich lat swojej działalności Kółko Rolnicze w Gaci przyczyniło się waleśnie do gruntownych przeobrażeń w dziedzinie gospodarstwa rolno-hodowlanego i sadowniczego, zaopatrzenia (własny sklep) oraz warunków bytowych.

Podstawową rolę w zakresie oświaty odegrał jednak polityczny ruch ludowy, a następnie ruch młodzieżowy, w tym zwłaszcza Związek Młodzieży Wiejskiej RP "Wici". W pobliskim Rzeszowie na zjeździe w 1895 r. powstało Stronnictwo Ludowe, które w 1903 r. zmieniło swą nazwę na Polskie Stronnictwo Ludowe. Organizatorzy i przywódcy tworzącego się ruchu ludowego, jak np. S. Stojałowski, J. Stapiński, cieszyli się wielką popularnością i mieli w Przeworskiem i Gaci swoich zwolenników. Wybitny działacz młodzieżowy i ludowy, autor wielu opracowań dotyczących życia społeczno-politycznego swej rodzinnej wsi Gaci oraz b. pow. przeworskiego i łańcuckiego — Władysław Fołta pisze:

"pierwszymi ludowcami w Przeworskiem ok. 1880 r. byli zwolennicy ks. Stanisława Stojałowskiego ... Stojałowszczycy na wsi przeworskiej byli pionierami ruchu ludowego, pierwszymi społecznikami troszczącymi się nie tylko o swoje spra-

²⁰ J. Szczepański, *Refleksje nad oświatą*, Warszawa 1973, s. 45-46.

wy, ale także o ogólnowiejskie i krajowe oraz o ogólnonarodowe — polskie ... Głównym ich łącznikiem była gazeta. Abonując i czytając «Wieńca — Pszczółkę» czy «Przyjaciela Ludu» byli na wsi podstawową komórką rodzącego się ruchu ludowego. Wokół prenumeratorów gazetek ludowych skupiali się ich zwolennicy. Gazetki uświadamiały ich politycznie, oświatowo, gospodarczo. Spośród czytających gazetki ludowe wyrastali chłopcy wyróżniający się w swoich środowiskach odwagą, ofiarnością, inicjatywą. Wokół nich gromadzili się inni sympatycy ruchu»²¹.

Znaczenie działalności Stojałowskiego wśród chłopów galicyjskich najtrafniej wyraził nad jego grobem Wincenty Witos: "dokonał wielkiego wynalazku, którego nikt przed nim nie dokonał, obudził lud. Obudził lud, którego setki lat usypiano, zbudził miliony obywateli do życia narodowego i społecznego, a więc nowy czynnik dziś tętniący życiem narodowym dał krajowi, dał ojczyźnie"²².

Wszystkie wydarzenia społeczne i polityczne dokonujące się w okresie międzywojennym w skali krajowej znajdowały odbicie także w Gaci, gdzie uformowała się grupa ludowców coraz wyraźniej określających swoje oblicze polityczne i ideowe. Po odzyskaniu niepodległości (1918 r.), kiedy w Przeworskiem zaczęło także działać Polskie Stronnictwo Ludowe "Wyzwolenie" oraz Stronnictwo Chłopskie, wówczas obie te organizacje miały również w Gaci swoich zwolenników. I tak np. w wyborach do sejmu w 1928 r. na PSL "Wyzwolenie" głosowało we wsi 20 osób (na 800 uprawnionych do głosowania), większość natomiast złożyła swe głosy na Stronnictwo Chłopskie, które cieszyło się w całym pow. przeworskim znaczną popularnością. Kiedy w 1931 r. nastąpiło w skali całego kraju połączenie trzech stronnictw ludowych w jedną polityczną organizację pod nazwą Stronnictwa Ludowego — wydarzenie to zostało uznane przez ogół ludowców za duże osiągnięcie. W Przeworskiem decyzję tę przyjęto również z dużym zadowoleniem. Potwierdza to wypowiedź W. Fołty:

"Ugruntowaniem nowego pojęcia ruchu ludowego była konferencja działaczy SL i ZMW «Wici» zorganizowana przez ZP SL w Przeworsku 2 lutego 1933 roku w domu Koła Młodzieży Wiejskiej «Wici» w Gaci. Wzięło w niej udział 200 delegatów z kół SL i «Wici» z powiatów: Przeworsk i Łańcut ... konferencja zajęła się ideologią, historią i rozwojem ruchu ludowego ... W podsumowaniu wyników konferencji Solarz powiedział m. in.: Zadaniem ruchu ludowego i młodzieży powinna być praca nad stworzeniem jednej wspólnej wiary — idei ludowej"²³.

W rozwoju życia społecznego w Gaci ważną rolę odegrały również organizacje młodzieżowe. Już przed I wojną światową zaczęła tam działać wojskowa organizacja Drużyny Bartosze, której inicjatorem i duchowym przywódcą był wspomniany Piotr Brożbar — student prawa we Lwowie i uczestnik kursów wojskowych w latach 1910-1911. Dru-

²¹ Fołta, *Ruch ludowy...*, s. 17.

²² *Tamże*, s. 19-20.

²³ *Tamże*, s. 83-84.

żyna liczyła we wsi 23 członków. Drużyniacy odbywali ćwiczenia wojskowe, a także prowadzili działalność kulturalno-oświatową. Stworzyli zespół muzyczno-śpiewaczy, który w 1912 r. chodził po domach śpiewając patriotyczne pieśni i kolędy. Za zebrane datki pieniężne drużyniacy zakupili karabin, czapki rogatywki z orzelkami oraz książki do własnej biblioteki.

Działalność drużyniaków przyczyniała się do krzewienia patriotyzmu wśród mieszkańców wsi. Niemale znaczenie spełniały pod tym względem uroczystości obchodzone święta narodowe, m. in. rocznica powstania listopadowego i styczniowego. Najstarsi pamiętają, że podczas tych uroczystości, które odbywały się w kościele, na środku kościoła ustawiono katafalk z symboliczną trumną, a na niej składano złożone na krzyż dwie szable. Wspominają oni również, że w 1913 r. drużyniacy urządzili we wsi podniosłą uroczystość poświęconą rocznicy Konstytucji 3 maja — połączoną z wielkim pochodem i wiecem ludności. Na uroczystości tej okolicznościowe patriotyczne przemówienie wygłosił Wojciech Adamczak z Gaci — ówczesny student prawa na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie²⁴.

Drugą z kolei organizacją młodzieżową w Gaci było Koło Młodzieży Polskiej, działające przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym. Koło to powstało w Gaci już w 1916 r. i było pierwszym kołem na terenie całej Galicji. W 1920 r. Koło Młodzieży wydało z inicjatywy swego działacza Tadeusza Brozbara gazetkę pt. "Wici", która została powielona w ilości 40 egzemplarzy. Pod nazwą "Wici" widniał napis: "Z żywymi trzeba naprzód iść po życie sięgać nowe". Koło Młodzieży w działaniu swym przejawiało wszystkie najlepsze tradycje prac oświatowych i kulturalnych zapoczątkowanych we wsi jeszcze w czasie zaborów. W działalności swej nie było zresztą odosobnione, gdyż na całym terenie powiatu wójcickim w żywiołowy sposób rozwijał się ruch młodzieżowy. Kiedy zaś w roku 1928 nastąpiło wyodrębnienie się Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" — działacze młodzieżowi z Gaci i okolicy wyrazili swoje poparcie dla tej sprawy i już w 1929 r. doprowadzili do powstania Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici" w Przemyśle. Do władz powiatowych ZMW "Wici" weszli także gacanie — Tadeusz Brozbar i Władysław Fołta²⁵.

W długoletniej, bardzo ożywionej działalności Koła Młodzieży w Gaci znalazły wyraźne odbicie wszystkie te treści i formy pracy, jakie w ciągu okresu międzywojennego zdołał wypracować cały ruch wicio-

²⁴ Na podstawie informacji oraz opracowań działacza ludowego i wiciowego, a równocześnie samorodnego malarza J. Puchały z Gaci: *Drużyny Bartoszkowe* (rękopis oraz obrazy o tematyce drużyniackiej przez niego malowane — znajdujące się we własnych zbiorach J. Puchały).

²⁵ Z notatek i opracowań J. Puchały.

wy — zwłaszcza w zakresie wychowania nowego pokolenia wsi. Koło Młodzieży w Gaci należało do przodujących, a sama wieś Gać była tym ośrodkiem, gdzie odbywały się różnego rodzaju zebrania, zjazdy i kursy młodzieżowe o zasięgu powiatowym i wojewódzkim. W Gaci mieścił się sekretariat ZMW "Wici" na woj. lwowskie. W Gaci działał również w latach 1932-1939 Uniwersytet Ludowy Ignacego Solarza dzięki temu właśnie, że wyrobiona społecznie i ideowo młodzież tej wsi i okolicy zaprosiła Solarzów, by na tej ziemi kontynuowali swą pracę wychowawczą. Było to w tym czasie, kiedy władze zamknęły prowadzony przez niego Uniwersytet Ludowy w Szycach koło Krakowa. Wielka ofiarność i dojrzałość społeczeństwa gackiego, jak i najbliższych okolic spowodowała, że Uniwersytet Ludowy kierowany przez Solarza prowadził nadal swą działalność choć w bardzo trudnych warunkach lokalowych i równocześnie podjął decyzję budowy w czynie społecznym własnego domu na tzw. Gackiej Górze.

Wpływ wychowawczy Uniwersytetu Ludowego na środowisko wiejskie w Polsce okresu międzywojennego znany jest specjalistom z zakresu pedagogiki, socjologii wychowania oraz wiejskim działaczom społecznym, zmierzającym do przebudowy życia społeczno-gospodarczego i duchowego wsi. Wpływ Uniwersytetu Ludowego w Gaci na środowisko miejscowe i najbliższych okolic był również wielki, przede wszystkim ze względu na bezpośrednią styczność z nieprzeciętną indywidualnością Ignacego Solarza oraz zespołu jego najbliższych współpracowników.

Chcąc wskazać na najważniejsze rezultaty działalności oświatowej prowadzonej w Gaci na przełomie XIX i XX stulecia, a zwłaszcza w okresie międzywojennym, należy stwierdzić, że były one wielostronne i według opinii samych Gacian wyraziły się:

- poważnym wzrostem uświadczenia ogólnego całego społeczeństwa oraz wysokim poziomem intelektualnym i wyrobieniem społecznym tych jednostek, które w życiu ogólnowiejskim i krajowym z wielkim zaangażowaniem uczestniczyły,
- przodownictwem wsi Gać w działalności gospodarczej, a szczególnie w społecznej i kulturalnej wśród tych okolicznych miejscowości, które nie zdołały u siebie rozwinąć większej aktywności,
- dojrzałością obywatelską społeczeństwa, która nakazywała również młodzieży wiejskiej brać pełną odpowiedzialność za ogólne sprawy wsi, swojego najbliższego regionu, a także całego kraju,
- postawą patriotyczną ludności, co się szczególnie zaznaczyło w czasie II wojny, kiedy to prawie cała świadoma część ludności wiejskiej należała do podziemnego ruchu ludowego (Stronnictwa Ludowego "Roch", Batalionów Chłopskich i Ludowego Związku Kobiet),
- poszukiwaniem wartości we własnej kulturze, a także coraz szerszym uczestnictwie w kulturze ogólnonarodowej,

- znacznym podniesieniem poziomu gospodarowania w rolnictwie i hodowli — co było wynikiem czytelnictwa, konkursów przysposobienia rolniczego, kształcenia młodzieży w szkołach rolniczych męskich i żeńskich, różnego rodzaju doświadczeń gospodarskich itp.,
- podnoszeniem poziomu wyposażenia wnętrz mieszkalnych, ich estetyki, a także osobistej higieny mieszkańców,
- racjonalniejszym sposobem odżywiania się,
- wrażliwością na ludzkie nieszczęścia, np. organizowanie jeszcze przed wojną, głównie przez młodzież, pomocy dla ludzi chorych, samotnych i starych, a także organizowanie opieki nad małymi dziećmi (letnie dziecińce),
- poprawą stosunków międzyludzkich we własnej wsi (zanikały kłótnie, bójki) oraz pomiędzy sąsiadującymi z sobą wsiami,
- powstawaniem nowych więzi społecznych, opartych nie tylko na pokrewieństwie i sąsiedztwie, ale także wynikających ze wspólnych ideałów, dążeń i pragnień,
- znacznym podniesieniem roli i znaczenia kobiet, które w ogólnym życiu społeczno-gospodarczym i politycznym zaczęły uczestniczyć razem z mężczyznami,
- wyrastaniem wśród mieszkańców wsi niewątpliwych talentów społecznikowskich, artystyczno-literackich i organizatorskich. Życie wsi zostało wzbogacone wartościową pracą dla dobra ogółu wielu wybitnych jednostek, a także całych wyróżniających się uzdolnieniami rodzin Brożbarów, Bembnów, Fołtów, Puchałów, Trojnarów i wielu innych,
- obudzeniem zainteresowań oraz ofiarności na rzecz spraw publicznych — ogólnopolskich i ogólnonarodowych. Na tym tle rodziły się nowe inicjatywy, powstawały nowe instytucje, jak np. zaofiarowanie siedziby dla przeniesionego z Szyc pod Krakowem Uniwersytetu Ludowego i udział w budowie jego nowego domu, zawiązanie Spółdzielczej Książnicy Gackiej, zorganizowanie spółdzielni zrzeszającej koszykarzy, organizowanie czynów społecznych dla budowy domu Koła Młodzieży spółdzielczego itp.

Ukazanie najważniejszych tylko wyników działań oświatowych prowadzonych w jednej z najbardziej uspołecznionych wsi w Polsce potwierdzają uogólniające sformułowania J. Szczepańskiego, dotyczące ogólnego procesu wychowawczego, dokonywanego się poprzez różne formy kształcenia.

"Procesu wychowania — pisze on — jako działalności intencjonalnej kształtującej celowo osobowość wychowanka według przyjętego ideału wychowawczego dokonuje się więc nie tylko w szkole, ale także w rodzinie, organizacjach młodzieżowych, organizacjach społeczno-politycznych, w zakładzie pracy, a ponadto każdy obywatel w toku całego życia, przystosowując się i biorąc udział w działaniu i życiu różnych form aktywności społecznej, w różnych instytucjach, grupach i zbiorowościach, uczy się, podlega wpływowi, które mogą poważnie modyfikować rezul-

taty celowego wychowania. Chcąc więc celowo i efektywnie kierować pracami wychowania i kształcenia, dla optymalizacji ich wyników, trzeba zdać sobie sprawę z ich złożoności, a równocześnie ustalić, chociażby bardzo wstępnie, względną wagę działania każdej z tych instytucji w osiągnięciu finalnego efektu wychowawczego. Ponadto trzeba przyjąć jako tezę oczywistą stwierdzenie, że człowiek w społeczeństwie współczesnym jest ukształtowany przez całe życie, że zatem proces wychowania jest procesem ciągłym i polityka oświatowa kierująca kształceniem i wychowaniem nie może się ograniczać tylko do szkolnictwa”²⁴.

Мария Бернацка

ПРОСВЕЩЕНИЕ И ОБЩЕСТВЕННО-КУЛЬТУРНЫЕ ПРЕОБРАЖЕНИЯ ДЕРЕВНИ В МЕЖДУВОЕННЫЙ ПЕРИОД (НА ПРИМЕРЕ ИЗБРАННОГО ОБЩЕСТВА)

Резюме

В независимой Польше, в атмосфере возрожденного в 1918 г. государства, все прогрессивные силы общества стремились наверстать отставание, возникшее в области просвещения и воспитания. В первой части своей работы автор представляет в общих чертах развитие сельских начальных и профессиональных школ и внешкольного обучения в период 1918-1939 г. В реформах и усовершенствованиях этого периода стремились главным образом унифицировать и сделать всеобщей систему школьного образования по всей территории объединенного после трех разделов польского государства. Эти попытки не были осуществлены в полном объеме вследствие прежде всего экономического положения тогдашнего государства. Зато по широкому руслу развернулась внешкольная просветительная и воспитательская деятельность, являвшаяся продолжением лучших польских традиций, в том числе особенно — предыдущих лет. В этой деятельности участвовала молодежь, которая через посредство деятельности различных учреждений и организаций создавала разные формы самообразования. Особенную роль в этот период стали играть народные университеты — просветительские центры, перенесенные на польскую почву из скандинавских стран.

Во второй части работы привлекается пример просветительной деятельности в деревне Гачь близ Пулеворска (перемышльское воеводство). Эта деревня, обладающая богатыми традициями просветительской деятельности, восходящими еще во второй половине XIX в., в междувоенный период оказалась в авангарде польских деревень, добившихся в этой деятельности замечательных результатов. Большую роль играл также работающий там с 1932 г. Сельский университет Оркана, руководимый выдающимся воспитателем Игнаци Соляжем. Вся эта деятельность коренным образом способствовала глубоким общественно-культурным преобразованиям той же среды.

²⁴ Szczepański, *op. cit.*, s. 44-45.